

Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Przeciwdziałania Elektrosmażeniom
„Prawo do Życia”
ul. Bracka 16 A
44-251 Rybnik
Tel. 32 42 54 608

Rybnik, dn. 27.08.2010 r.

Sz. Pan Prof. dr hab. ROMAN HAUSER
Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego

ul. Boduena 3/5
00-011 Warszawa

Sz. Pan Donald Tusk
Premier Rządu RP

00-583 Warszawa,
Al. Ujazdowskie 1/3

Szanowni Posłowie, Senatorowie,
Dziennikarze

Dotyczy sprawy sygn. akt II OSK 1235/09 - wyrok z dnia 25.08.2010 roku.

Niniejszym pismem oskarżam Sędziego NSA Bożenę Walentynowicz o popełnienie przestępstwa polegającego na podjęciu się czynności rozpatrywania skargi kasacyjnej od wyroku WSA w Poznaniu II SA/Po 1088/08 z dnia 21.04.2009 r. pomimo tego, że nie posiadała ona niezbędnej podstawowej wiedzy z zakresu dotyczącego meritum sprawy, tj. z zakresu kwalifikacji inwestycji pod kątem ustalenia, czy inwestycja ta wymaga sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko czy też nie, a tym samym wydania decyzji środowiskowej.

Do napisania tego pisma z tak poważnymi oskarżeniami skłoniły mnie niepokojące wydarzenia i praktyki stosowane przez niektórych Sędziów NSA, którzy nie

rozumiejąc zarzutów skargi kasacyjnej pomijają je (materiały dostępne na stronie www.prawodozycia.pl).

Biorąc pod uwagę omawiany przypadek jak i inne wyroki wymienionej Sędzi trudno nie wysnuć wniosku, że wobec adwokatów i radców prawnych kreuje się ona na bardzo surową. Potrafi ona wytykać (niemal jak nauczyciel uczniom) np. to, że skarga kasacyjna musi zawierać konkretne jednostki redakcyjne przepisu, podanie daty ustawy i rozporządzenia. Odnoszę jednak wrażenie, że ów rygorizm formalny pełni rolę m.in. zasłony dymnej dla pokrycia własnej niekompetencji i wręcz rażącej niewiedzy. Takiej sytuacji nie można pozostawić bez komentarza, który notabene sporządzany jest przed napisaniem przez nią uzasadnienia wspomnianego na wstępie wyroku – niechaj Sędzia Walentynowicz ma szansę do obrony i do udowodnienia, że wobec siebie jest tak samo rygorystyczna jak i wobec innych, na których patrzy z wysokości stołu sędziowskiego.

Przechodząc do meritum sprawy należy zważyć, co następuje:

WSA w Poznaniu oceniając decyzje organów obu instancji badał przepisy prawa materialnego, które rzekomo stosowały organy. W wyroku z dnia 21.04.2009 r. stwierdził on, że (cyt.):

W rozpoznawanej sprawie zastosowanie miały przepisy § 2 ust. 1 pkt. 7 i § 3 ust. 1 pkt. 8 cyt. rozporządzenia.

Powyższe przepisy w takiej formie redakcyjnej nie mają żadnego znaczenia i nie mogą być stosowane, tym bardziej iż zarzut skargi kasacyjnej w oparciu o tak powołany przepis podlegałaby zawsze oddaleniu, albowiem osoby profesjonalnie przygotowane muszą podawać właściwy przepis np. § 2 ust. 1 pkt. 7 lit. b .

Idąc dalej, organ I instancji w ogóle nie stosował powyższego rozporządzenia w osnowie decyzji oraz w uzasadnieniu po dokonanej w dniu 31.08.2007 roku nowelizacji rozporządzenia, czyli wydał decyzję bez podstawy prawnej.

Organ II instancji pomija § 2 ust. 1 pkt. 7 rozporządzenia, który mówi, że „*instalacje radiokomunikacyjne, radionawigacyjne i radiolokacyjne, z wyłączeniem radiolinii, emitujące pola elektromagnetyczne o częstotliwościach od 0,03 MHz do 300.000 MHz, w których równoważna moc promieniowania izotropowo wyznaczona dla pojedynczej anteny wynosi: (...)*” oraz stosuje jak WSA § 3 ust. 1 pkt. 8, którego brzmienie jest następujące: „*instalacje radiokomunikacyjne, radionawigacyjne i radiolokacyjne, niewymienione w § 2 ust. 1 pkt 7, z wyłączeniem radiolinii, emitujące pola elektromagnetyczne o częstotliwościach od 0,03 MHz do 300.000 MHz, w których*

równoważna moc promieniowana izotropowo wyznaczona dla pojedynczej anteny wynosi: (...)”.

Sędzia NSA uznał, iż WSA zastosował prawidłowe przepisy, które tak naprawdę o niczym nie mówią i tym samym dojdzie do pierwszej interpretacji tych przepisów, które w takiej formie nie mają żadnego zastosowania.

Podkreślam – skargi kasacyjne oparte o tak sformułowane przepisy prawa materialnego podlegają oddaleniu; tego samego ustosunkowania się należy oczekiwać wobec stanowisk WSA.

Kolejna farsa i kompromitacja Sędzi dotyczy badania, czy sporządzony już w niniejszej sprawie raport (WSA wymienia go w uzasadnieniu wyroku) ma być sporządzony. Uważam, iż tylko Sędzia Walentynowicz jest w stanie wyjaśnić, w jaki sposób badać, czy czynność już wykonana ma być wykonana. Analogicznie należałoby badać, czy raz wydany wyrok NSA mógł być wydany w kolejnym postępowaniu w tej samej sprawie.

W następnej kolejności należy przejść do przestępstwa fałszu intelektualnego, którego dopuścił się Sąd stwierdzając w wyroku, iż cytuje:

„Należy nadmienić, że w rozpoznawanej sprawie raport oddziaływania na środowisko (z lutego 2006 r.) – złożony wraz z pierwotnym wnioskiem inwestora – został pozytywnie zaopiniowany przez organ ochrony środowiska i inspektora sanitarnego. Sporządzony zaś został przez K.S. – biegłego w zakresie ocen oddziaływania na środowisko”.

Zgodnie z obowiązującym prawem, jeżeli do rozstrzygnięcia sprawy będącej przedmiotem postępowania potrzebna jest wiedza specjalistyczna, to organ administracji publicznej prowadzący postępowanie może powołać biegłego – podkreślam: organ prowadzący postępowanie, a nie strona tegoż postępowania. Jest to elementarna zasada wynikająca z konieczności wydania obiektywnej, rzetelnej i bezstronnej opinii. Identycznie we wszelkich postępowaniach sądowych, w których zachodzi konieczność zasięgnięcia opinii biegłego, powoływany jest on przez sąd, a nie przez stronę zainteresowaną pozytywnym dla niej załatwieniem sprawy.

Wobec powyższego przyjmując, iż Sędziowie są wykwalifikowanymi osobami posiadającymi wiedzę prawniczą, należy uznać, iż doszło do przestępstwa z art. 271 § 1 kodeksu karnego, albowiem w niniejszej sprawie Pani Katarzyna Szymańczuk (autorka wspomnianego wyżej raportu o oddziaływaniu na środowisko) nie została powołana jako biegły przez organ. Ocenę oddziaływania na środowisko przeprowa-

dza organ administracji publicznej i trudno nawet przypuszczać, iż Sędziowie mogliby uznać, iż pani K. Szymańczuk jest tymże organem. Do tego należy z naciskiem podkreślić, że Pani Szymańczuk posługiwała się fałszywą pieczętą biegłego, albowiem dawne przepisy, na podstawie których używała ona tytułu biegłego, od dawna nie obowiązują – instytucja biegłych ds. ocen oddziaływania na środowisko dawno temu przestała istnieć.

Samorzutnie nasuwa się tu podejrzenie, że Sędziowie dopuszczając się w/w przestępstwa musieli działać na zlecenie prywatnego inwestora, dlatego sprawę winien wyjaśnić Prokurator Generalny, albowiem coraz powszechniejsze jest zjawisko popełniania przestępstw przez osoby powołane do przestrzegania prawa.

Kolejnym bardzo poważnym zarzutem naruszenia prawa przez WSA oraz NSA jest bardzo niebezpieczny proceder pokazujący, iż poziom merytoryczny Sędziów orzekających w niniejszej sprawie jest żenujący. Art. 107 § 3 kpa wskazuje, iż *„uzasadnienie faktyczne decyzji powinno w szczególności zawierać wskazanie faktów, które organ uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, oraz przyczyn, z powodu, których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, zaś uzasadnienie prawne - wyjaśnienie podstawy prawnej decyzji, z przytoczeniem przepisów prawa”*. Jak już wykazałem powyżej i co można samemu sprawdzić, obie decyzje nie mają podstaw prawnych. W tym wypadku jednakże należy uznać, iż ustalenie powyższego przekroczyło możliwości osób orzekających w niniejszej sprawie z uwagi na braki wiedzy w tym zakresie. W niniejszej sprawie jednak doszło do znacznie poważniejszego zjawiska rzutującego na prawa obywateli Polski do równego traktowania, albowiem zarówno WSA i NSA zaakceptowały stanowisko Wójta Gminy Słupca, który stwierdził że:

„Organ uznał, że sprawa została wystarczająco wyjaśniona i ewentualne odpowiedzi na pytania zgłoszone przez państwa Lewickich i OSPE „Prawo do Życia” nie wniosą nic nowego do sprawy”.

Ze względu na powyższe Stowarzyszenie zaskarży oba wyroki do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, albowiem narusza to równość obywateli wobec prawa i faworyzuje bogatego inwestora, któremu wolno nawet przedkładać fałszywe dokumenty. Jednakże powyższe jest tym bardziej niebezpieczne, gdyż Wójt Gminy Słupca powołując się na takie orzeczenie nie będzie musiał rozpatrywać całego materiału dowodowego i podawać podstaw prawnych. Każdy szanujący się i uczciwy Sędzia nie dopuściłby do takiej sytuacji zobowiązując organ do rozpatrzenia całego materia-

łu dowodowego oraz podania konkretnych jednostek prawnych tym bardziej, iż decyzja organu I instancji nie zawiera typów anten, ich ilości, azymutów, tiltów, wysokości ich zawieszenia, co potwierdza tezę, iż Sędziowie „przyklepując” tak niezgodne z prawem decyzje działali na zlecenie inwestora. Mam nadzieję, iż Prezes NSA Professor Roman Hauser, który jest osobą cieszącą się zaufaniem, przekona się sam i oceni w świetle powyższego, jak żenujący poziom reprezentowali Sędziowie orzekający w niniejszej sprawie. Jakże inne proceduralne stanowisko zajmują inni Sędziowie orzekający w sprawach NSA II OSK 925/09 w dniu 8.06.2010 r., WSA w Lublinie II SA/Lu 571/08 z dnia 16.12.2008 r. utrzymany w mocy przez NSA w dniu 31.05.2010 r., WSA w Gorzowie Wielkopolskim II SA/Go 60/10 w wyroku z dnia 14.04.2010 r., podobnie NSA II OSK 916/09 w dniu 28.05.2010 r., NSA II OSK 988/09 w dniu 30.06.2010 r.. Na ich tle Sędzia Walentynowicz wypada jak amator, który nigdy nie powinien orzekać z powodu braku wiedzy, a do NSA dostała się chyba przez pomyłkę.

W kwestiach stricte technicznych wypowiedzenia się w tej sprawie byłoby bezsensowne, albowiem Sędzia Walentynowicz kompletnie nie ma pojęcia, co było przedmiotem sprawy tym bardziej, iż zarówno w decyzjach jak i wyroku WSA nie skonkretyzowano przedmiotu sprawy. W tej kwestii konfrontacja w Prokuraturze jest konieczna, albowiem mieszkańcy Cienina Zabornego mają prawo poznać motywy, którymi kierowała się Sędzia Walentynowicz zamierzając pozbawić ich zdrowia i życia (biorąc pod uwagę liczne doniesienia naukowe o szkodliwości promieniowania elektromagnetycznego emitowanego przez anteny stacji bazowych telefonii komórkowej).

Wobec wszystkiego powyższego ja, Zbigniew Gelzok, osoba posiadająca formalnie wykształcenie zawodowe, uznając, że prawo dotyczące inwestycji telekomunikacyjnych (w szerokim obszarze jego stosowania – tu m.in. prawo cywilne, karne, administracyjne oraz sądowo administracyjne) znam najwyraźniej lepiej niż Sędzia Walentynowicz, oskarżam ją publicznie o popełnienie przestępstwa. Jeżeli osoba, przeciwko której jest wymierzone niniejsze pismo, uzna, iż ją zniesławiłem naruszając honor i godność sędziego, winna złożyć doniesienie do Prokuratury. Jestem gotowy i chętny do konfrontacji z nią tym bardziej, iż posiadam inne dowody, które pogrążą w/w Sędziego. Uważam także, że Sędzia sporządzając uzasadnienie takiego wyroku oddalającego skargę kasacyjną i tak musi popełnić przestępstwo fałszu intelektualnego z przyczyn podniesionych powyżej.

Mając jednakże na uwadze to, iż Profesor Hauser Prezes NSA może nie zareagować w powyższej sprawie, pozwolę sobie niżej na wyjaśnienie Sędzi Walentynowicz procedury sądowo-administracyjnej, która dotyczy badania zgodności z prawem decyzji administracyjnych. I tak:

- 1) W pierwszej kolejności WSA oraz NSA (w przypadku podniesienia zarzutu art. 141 § 4 p.p.s.a) kontrolując wydane akty prawne sprawdza, jakie przepisy prawa materialnego zastosowały organy i czy w takiej formie znajdują one pokrycie w obowiązujących ustawach oraz rozporządzeniach.
- 2) Następnie w przypadku ustalenia, iż organ prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, bada się, czy wnioski i zastrzeżenia wszystkich stron zostały rozpatrzone w sposób jasny i czytelny, a jeżeli nie, to uchyla się decyzje, albowiem sąd nie może zastąpić organów w tej kwestii proceduralnej.
- 3) Jeżeli powyższe przesłanki zostały spełnione, należy zbadać, czy przedmiot sporu został należycie określony i nie ma możliwości innej jego interpretacji.
- 4) Następnie bada się, czy wszystkie pojęcia i zagadnienia zostały wyjaśnione w taki sposób, aby każda strona wiedziała, jak organ samodzielnie dokonał ustaleń faktycznych oraz prawnych, albowiem Sąd nie ma prawa zastępować w tym organu administracji publicznej.
- 5) Dodatkowo – tak jak w niniejszej sprawie – w sytuacji pojawienia się biegłego, WSA oraz NSA bada, kiedy został on powołany i czy rzeczywiście jest biegłym.
- 6) Po spełnieniu powyższego Sąd dokonuje oceny prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego przez organ kończąc tym samym postępowania wyrokiem oddalającym skargę lub ją uwzględniającą w zależności od dokonanych ustaleń.

Należy podkreślić, iż w przypadku, w którym Sąd zastosowałby się do powyższego, decyzje organów zostałyby niechybnie uchylone, a sprawa fałszywego biegłego skierowana do Prokuratury. Sędzia Walentynowicz stawiając wysokie wymagania osobom składającym kasację zdaje się zapomnieć, że działa to w obie strony. Niestety, działania WSA oraz NSA w tej sprawie podważają sens istnienia sądów administracyjnych w Polsce, lecz na szczęście tak słabych Sędziów nie jest wielu. W niniejszej sprawie jednak zło się już dokonało dotycząc mieszkańców Cienina Za-

bornego, którzy mają prawo do życia w środowisku nieskażonym smogiem elektromagnetycznym.

W tym miejscu zwracam się bezpośrednio do Sędzi Bożeny Walentynowicz, aby fałszując wyrok pisząc jego uzasadnienie (nie ma innego wyjścia) wypowiadała się na temat przepisów prawa rzeczywiście zastosowanych przez WSA w Poznaniu, zbadała przedmiot sprawy w oparciu o uzasadnienie wyroku (ilość anten, azymuty, moce, kumulacje i inne niezbędne do rozpatrzenia czynniki) oraz przekonała wszystkich, iż Pani Szymańczuk jest biegłym w majestacie prawa, a jeżeli nie, to ma obowiązek wyjaśnić to w sposób przewidziany przepisami prawa. Sędzia nie może stwierdzić, iż dana osoba kiedyś była biegłą (w myśl dawno umarłych przepisów) i dlatego jest nią do dzisiaj i dlatego używa takiej pieczętki. Inna interpretacja spowoduje, iż np. byli Prezydenci Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski również będą mogli oficjalnie używać pieczętki zastrzeżonej wyłącznie dla obecnie urzędującego Prezydenta RP.

W tym miejscu, zwracam się do pozostałych osób wymienionych w nagłówku pisma po to, aby pokazać, jak trudna i skomplikowana jest droga obywatela Polski w dochodzeniu swoich spraw, aby pokazać, jak trudno jest składać kasacje prawnikom i innym w sytuacji, kiedy w NSA orzeka Sędzia, który nie ma pojęcia o przedmiocie sprawy. W takim wypadku NSA oddała skargi formułując niedorzeczne zarzuty wobec wnoszących kasację wymagając od nich precyzyjnego wskazania przepisów, lecz od tego samego obowiązku zwalania Sędziów WSA. Przykładem jest omawiany tutaj wyrok WSA w Poznaniu, od którego złożenie prawidłowej kasacji jest niemożliwe, albowiem zastosowany przepis rozporządzenia w tej formie nie istnieje i nie ma żadnego znaczenia.

W załączeniu:

- Wyrok WSA w Poznaniu.

II SA/Po 1088/08 - Wyrok WSA w Poznaniu

Data orzeczenia	2009-04-21	<i>orzeczenie nieprawomocne</i>
Data wpływu	2008-12-31	
Sąd	Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu	
Sędziowie	Danuta Rzyminiak-Owczarczak Jolanta Szaniecka /przewodniczący sprawozdawca/ Maria Kwiecińska	
Symbol z opisem	6155 Uzgodnienia w sprawach z zakresu zagospodarowania przestrzennego	
Hasła tematyczne	Ochrona środowiska	
Sygn. powiązane	II OSK 1235/09 - Wyrok NSA z 2010-08-25	
Skarżony organ	Samorządowe Kolegium Odwoławcze	
Treść wyniku	Oddalono skargę	
Powołane przepisy	Dz.U. 2006 nr 129 poz 902 art. 33 ust. 1 <i>Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 Prawo ochrony środowiska - tekst jedn.</i> Dz.U. 2002 nr 153 poz 1270 art. 134 par. 1 <i>Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.</i> Dz.U. 2008 nr 25 poz 150 art. 46 ust. 1, art. 51 ust. 1, ust. 2, ust. 7, ust. 8, art. 51, art. 135 <i>Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska - tekst jednolity</i> Dz.U. 2004 nr 257 poz 2573 par. 2 ust. 1 pkt 7, par. 3 ust. 1 pkt 8, par. 4 i par. 5 <i>Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko</i> Dz.U. 2000 nr 98 poz 1071 art. 105 par. 1, art. 7, art. 77, art. 80, art. 81 <i>Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego - tekst jednolity</i>	

Sentencja

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w składzie następującym: Przewodniczący Sędzia NSA Jolanta Szaniecka (spr.) Sędziowie Sędzia WSA Maria Kwiecińska Sędzia WSA Danuta Rzyminiak-Owczarczak Protokolant St. sekretarz sąd. Joanna Wieczorkiewicz-Skoczek po rozpoznaniu w Poznaniu na rozprawie w dniu 02 kwietnia 2009r. sprawy ze skargi Stowarzyszenia "A" z siedzibą w [...] na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia [...] Nr [...] w przedmiocie umorzenia postępowania administracyjnego oddała skargę /-/ D. Rzyminiak-Owczarczak /-/ J. Szaniecka /-/ M. Kwiecińska

Uzasadnienie

Spółka A Sp. z o.o. pismem z dnia 13 marca 2006 r. wystąpiła o wydanie decyzji o warunkach środowiskowych w związku z przebudową stacji bazowej telefonii komórkowej sieci nr [...] zlokalizowanej na terenie działki nr [...] w C. Z., gmina S. Do wniosku załączono mapę stacji bazowej wykonaną przez geodetę uprawnionego D. B. oraz raport oddziaływania na środowisko sporządzony przez K.S. (biegły z zakresu oceny oddziaływania na środowisko).

Według treści wniosku i dołączonego do niego raportu, rozbudowa stacji ma polegać na rekonfiguracji istniejącego systemu antenowego obejmującego 8 anten nadawczo-odbiorczych sektorowych systemu GSM i jedną antenę paraboliczną linii radiowej pracującą w paśmie 23 GHz i zainstalowaniu 4 dodatkowych anten sektorowych nadawczo-odbiorczych dualbandowych systemu DCS/WMTS i jednej anteny parabolicznej linii radiowej pracującej w paśmie 23 GHz. W konsekwencji system antenowy na istniejącej wieży będzie obejmował 8 anten rozsiewczych- nadawczo-odbiorczych będących źródłem pól elektromagnetycznych w paśmie 870 MHz - 960 MHz (GSM), 4 anteny rozsiewcze-nadawczo-odbiorcze będące źródłem pól elektromagnetycznych w paśmie 1710 MHz - 1880 MHz (DCS) oraz 1920 MHz - 2170 MHz (UMTS) i 2 anteny paraboliczne linii radiowej.

Oceną oddziaływania na środowisko, autor raportu objął stację bazową po jej rozbudowie tj. przy uwzględnieniu istniejących i projektowanych urządzeń (k. 1 - 51 akt adm.).

Pismem z dnia 8 stycznia 2008 r. Spółka A Sp. z o.o. wniosła o umorzenie postępowania wskazując, że planowana przebudowa stacji bazowej, na skutek zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 2007 r., nie kwalifikuje się do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Do wniosku załączono kwalifikację przedsięwzięcia sporządzoną przez F.S., a sprawdzoną przez K.S. (biegły w zakresie oceny oddziaływania na środowisko) wraz z mapą sytuacyjno-wysokościową.

Wójt Gminy decydując z dnia [...] na podstawie art. 105 §1 Kodeksu postępowania administracyjnego umorzył postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na modernizację stacji bazowej telefonii komórkowej sieci nr [...] zlokalizowanej na terenie działki nr [...] w C.Z., gmina S.

W uzasadnieniu decyzji wyjaśniono, że kwalifikacja przedsięwzięcia przedłożona przez Inwestora zawiera analizę występowania miejsc dostępnych dla ludności na poszczególnych azymutach pracy anten w odległościach nie większych niż 70 m, nie większych niż 200 m oraz nie mniejszych niż 150 m od środka elektrycznego anten wzdłuż osi głównej wiązki ich promieniowania. Wynika z niej, że wzdłuż osi głównej wiązki promieniowania do odległości 200m brak jest zabudowy.

Natomiast sąsiedztwo osi wiązki stanowią zabudowania jednorodzinne, gospodarcze, o maksymalnej wysokości do dwóch kondygnacji. Zgodnie z wynikami obliczeń zestawionymi w opracowaniu najmniejsza odległość dzieląca osie wiązek głównych dla poszczególnych anten w stosunku do miejsc dostępnych dla ludności wynosi 12,3 m.

W ocenie Wójta projektowana stacja bazowa nie będzie znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000 i została wyłączona z katalogu przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, o których mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2008 r. nr 25, poz. 150 ze zm.).

Wójt uznał, że realizacja przedmiotowej stacji po zmianie przepisów nie wymaga już uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dlatego umorzył postępowanie jako bezprzedmiotowe.

Odwołania od powyższej decyzji złożyli R.L. oraz Stowarzyszenie A z siedzibą w R.

Zdaniem wnoszących odwołanie uzasadnienie decyzji nie ujawnia, w jaki sposób organ określił odległości przewidziane w rozporządzeniu. Jednocześnie organ I instancji błędnie przyjął, że ocena odległości miejsc dostępnych dla ludności od środka elektrycznego anteny sektorowej obejmuje tylko obszar, który owa osłona przebija. W ocenie autorów odwołań "odległość od środka elektrycznego anteny wzdłuż osi głównej wiązki jej promieniowania" obejmuje także miejsca pod anteną na poziomie terenu.

Wskazując, że umorzenie postępowania było niedopuszczalne, wnoszący odwołanie zażądali uchylecia zaskarżonej decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia. W ich ocenie organy powinny wypowiedzieć się w sprawie merytorycznie.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia [...] na podstawie art. 105 § 1 kpa w związku z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska (Dz.U. z 2008 r. Nr 25 poz. 150 ze zm.) i rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 2007 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie określenia rodzaju przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz.U. Nr 158 poz. 1195) utrzymało w mocy decyzję Wójta Gminy.

W uzasadnieniu decyzji Kolegium wskazało, że system antenowy po rozbudowie, będzie obejmował 4 anteny typu BSA001, 8 anten typu BSA005 zawieszonych na wysokości odpowiednio 46,00 m i 49,00 m n.p.t. oraz 2 anteny typu RLA23-06 zawieszane na wysokości 46,00 m n.p.t. Dalej wyjaśniło, że do wniosku o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych został załączony Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, opracowany w miesiącu lutym 2006 r. Na dzień złożenia wniosku przedmiotowe przedsięwzięcie, zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzania raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz.U. Nr 257, poz. 2573), zaliczało się do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu art. 51 ust. 8 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62 poz. 627 ze zm.). Przytaczając przebieg dotychczasowego postępowania Kolegium przypomniało, że Wójt Gminy, działając na podstawie art. 61 § 4, pismem z dnia 20 marca 2006 roku zawiadomił strony o wszczęciu postępowania administracyjnego z wniosku Spółki A Sp. z o.o. oraz zmieścił obwieszczenie na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej. Ponadto, działając w trybie art. 48 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo ochrony środowiska, zwrócił się do właściwych organów o uzgodnienie uwarunkowań środowiskowych przedmiotowego przedsięwzięcia.

Wydanie decyzji uzgodnili pozytywnie Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny postanowieniem Nr [...] z dnia [...] oraz Wojewoda postanowieniem Nr [...] z dnia 12 kwietnia 2006 r.

W postępowaniu wnioski i zażalenia wnieśli B. i R. L. Wojewoda odnosząc się do zgłoszonych zarzutów wyjaśnił, że przedsięwzięcie spełniać będzie wymagania wynikające z przepisów ochrony środowiska, gdyż pola elektromagnetyczne o poziomach przekraczających 0,1 W/m znajdować się będą w obszarach niedostępnych dla ludzi, a gęstość strumienia mocy mikrofalowej na poziomie terenu w miejscach potencjalnego przebywania ludzi wynosić będzie od kilkadziesiąt do kilkaset razy poniżej wartości dopuszczalnej - 0,1 W/m². Wojewoda podkreślił, że przed oddaniem przedsięwzięcia do użytkowania, zostaną przeprowadzone badania sprawdzające dotrzymanie dopuszczalnych poziomów elektromagnetycznych.

Z kolei, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny uznał, że zgłoszone zarzuty i zastrzeżenia nie mają wpływu na pozytywne uzgodnienie planowanego przedsięwzięcia.

W dalszej kolejności Kolegium wskazało, że w dniu 09 stycznia 2008 r. pełnomocnik Spółki A Sp. z o.o. wystąpił z wnioskiem o umorzenie prowadzonego postępowania z uwagi na zmianę rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Według pełnomocnika wnioskodawcy przedmiotowa zmiana przepisów uzasadnia stanowisko, że realizacja przedmiotowego przedsięwzięcia nie wymaga już uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wnioskodawca przedłożył analizę występowania miejsc dostępnych dla ludności na poszczególnych azymutach pracy anten rozsiwczonych w odległościach nie większych niż 70 m, oraz nie większych niż 200 m i nie mniejszych niż 150 m od środka elektrycznego analizowanych anten, wzdłuż osi głównej wiązki ich promieniowania. Z analizy wynika, że równoważna moc promieniowania izotropowo wyznaczona dla pojedynczej anteny wynosi 5938,4 W, a wzdłuż osi wiązki promieniowania, uwzględniając jej pochylenie, brak jest zabudowy do odległości 200 m. Sąsiedztwo osi wiązki stanowią zabudowania jednorodzinne, gospodarcze o wysokości maksymalnej do 2 kondygnacji. Zgodnie z wynikami obliczeń zestawionymi w opracowaniu najmniejsza odległość dzieląca osie wiązek głównych dla poszczególnych anten w stosunku do miejsc dostępnych dla ludności wynosi 12,3 m.

Przechodząc do rozważań prawnych Kolegium stwierdziło co następuje: Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tj. Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150.) uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wymaga realizacja przedsięwzięcia:

1. mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, określonego w art. 51 ust. 1 pkt 1 i 2,
2. innego niż określone w art. 51 ust. 1 pkt 1 i 2, które nie jest bezpośrednio związane z ochroną obszaru Natura 2000 lub nie wynika z tej ochrony, jeżeli może ono znacząco oddziaływać na ten obszar.

Wszelkie inne, poza ustawowe, przesłanki nie mogą przesądzać o nałożeniu na inwestora obowiązku uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Decyzja wydana w takim przypadku byłaby decyzją wydaną bez podstawy prawnej.

Przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt. 1 ustawy, to w myśl art. 51 ust. 1 i 2 planowane przedsięwzięcia, które wymagają sporządzenia raportu oddziaływania na środowisko lub dla których obowiązek został ustalony w drodze postanowienia przez organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Przedsięwzięcia, które wymagają sporządzenia raportu określa Rada Ministrów stosownie do art. 51 ust. 8 ustawy - Prawo ochrony środowiska. Tylko w stosunku do przedsięwzięć wymienionych w tym rozporządzeniu i wyczerpujących kryteria w nim zawarte wymagane jest sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko, a tym samym w stosunku do tych przedsięwzięć wymagana jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach.

Na dzień wszczęcia postępowania (13 marca 2006 r.) obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 09 listopada 2004 r. w sprawie określenia

rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko, w brzmieniu opublikowanym w Dz.U. nr 257 poz. 2573 ze zmianą opublikowaną w Dz.U. z 2005 r. nr 92 poz. 769. Stosownie do § 2 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia, sporządzenia raportu wymagały "instalacje radiokomunikacyjne, radionawigacyjne, radiolokacyjne, emitujące pola elektromagnetyczne, których równoważna moc promieniowania izotropowo wynosi co najmniej 100 W, emitujące pola elektromagnetyczne o częstotliwości od 30 kHz do 300 GHz, zaś obowiązek sporządzenia raportu mógł być nałożony w drodze postanowienia dla instalacji, nie wymienionych w § 2 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia, emitujących pole elektromagnetyczne, których równoważna moc promieniowania izotropowo wynosi nie mniej niż 15 W, emitujących pole elektromagnetyczne o częstotliwości od 30 kHz do 300 GHz - § 3 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia. Skoro maksymalna równoważna moc promieniowania izotropowo wyznaczona dla pojedynczej anteny sektorowej miała wynosić ponad 2000 W, to zgodnie z powołanymi przepisami sporządzenie raportu było wymagane, tym samym wymagana była decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach.

Poza przedsięwzięciami wymienionymi w powołanym rozporządzeniu uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach może wymagać każde inne przedsięwzięcie, jeżeli może ono znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000, a nie jest bezpośrednio związane z ochroną tego obszaru lub nie wynika z jego ochrony. Obszar Natura 2000 tworzą miejsca określane jako obszary specjalnej ochrony ptaków i specjalne obszary ochrony siedlisk, wyznaczone zgodnie z unijnymi dyrektywami 74/409/EEC i 92/43/EEC. W Polsce część obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 została określona w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 21 lipca 2004 r. (Dz.U. Nr 229 póź. 2313 ze zm.).

W trakcie postępowania weszła w życie zmiana rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 listopada 2004 r. Od dnia 31 sierpnia 2007 r. sporządzenia raportu wymagają instalacje emitujące pola elektromagnetyczne o częstotliwości od 0,03 MHz do 300.000 MHz, w których równoważna moc promieniowania izotropowo wyznaczana dla jednej anteny wynosi nie mniej niż 2000 W. Natomiast do ustalenia, czy obowiązek sporządzenia raportu może być nałożony w rozpoznawanej sprawie w drodze postanowienia należało zamierzenie inwestycyjne skonfrontować z aktualnym zapisem § 3 ust. 1 pkt 8 powołanego rozporządzenia.

Po zmianie przepisów sporządzenia raportu wymagają instalacje radiokomunikacyjne emitujące pola elektromagnetyczne o częstotliwości od 0,03 MHz do 300.000 MHz w zależności od tego, w jakiej relacji do siebie pozostają równoważna moc promieniowania izotropowo wyznaczana dla pojedynczej anteny i odległość miejsc dostępnych dla ludności, liczona od środka elektrycznego wzdłuż osi głównej wiązki promieniowania tej anteny.

W konsekwencji dla stwierdzenia czy przedmiotowe zamierzenie inwestycyjne należy do przedsięwzięć znacząco oddziałujących na środowisko niezbędna jest analiza dostępności miejsc dla ludności.

Taka analiza, sporządzona po zmianie przepisów, znajduje się w materiale dowodowym. Dotyczy ona występowania miejsc dostępnych dla ludności na poszczególnych azymutach prac anten rozsiewczych w odległościach nie większych niż 70 m dla anten BSA005 oraz nie większych niż 200m i nie mniejszych niż 150 m dla anten typu BSA001, od środka elektrycznego anten wzdłuż osi głównej wiązek ich promieniowania.

Z analizy części graficznej i opisowej opracowania wynika, że najbliższe zabudowania jednorodzinne znajdują się w odległości 100m na kierunku zachodnim. Na poszczególnych kierunkach pracy anten stan faktyczny przedstawia się następująco:

na kierunku północnym (azymut pracy anten sektorowych 20°) brak jest zabudowy do odległości 200 m,

na kierunku wschodnim (azymut pracy anten sektorowych 90°) brak jest zabudowy do odległości 200 m,

na kierunku południowym (azymut pracy anten sektorowych 90°) brak jest zabudowy do odległości 200 m,

na kierunku zachodnim (azymut pracy anten sektorowych 270°) brak jest zabudowy do odległości 200 m, natomiast w sąsiedztwie wiązki znajdują się zabudowania jednorodzinne o wysokości maksymalnej do dwóch kondygnacji.

Z materiałów graficznych i tabelarycznych wynika, że miejsca dostępne dla ludności znajdują się w odległości większej niż 70 m, 150 m oraz 200 m od środków elektrycznych anten nadawczo-odbiorczych wzdłuż osi głównej ich wiązek promieniowania. Najmniejsza odległość dzieląca osi wiązek głównych dla poszczególnych anten, w stosunku do miejsc dostępnych dla ludności wynosi 12,3 m. Równoważna moc promieniowania izotropowo wyznaczona dla pojedynczej anteny wynosi 1.479,1 W oraz 5938,4 W.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne oraz treść art. 51 ust. 8 ustawy - Prawo ochrony środowiska oraz aktualne na dzień orzekania brzmienie § 3 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r., Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało, że przedmiotowe przedsięwzięcie nie jest zakwalifikowane do przedsięwzięć wymagających decyzji środowiskowych uwarunkowaniach.

Skargę na powyższą decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu wniosło, Stowarzyszenie A z siedzibą w R., reprezentowane przez prezesa zarządu Z. G.

Skarżące Stowarzyszenie domagało się uchylenia zaskarżonej decyzji i poprzedzającej ją decyzji Wójta Gminy oraz zwrotu kosztów według norm przepisanych.

Zaskarżonej decyzji zarzucono, iż narusza: art. 7, art. 28, art. 77, art. 80, art. 105 § 1 art. 107 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego, art. 11, art. 46 ust. 2 w związku z art. 51 ust. 8 pkt 1, art. 46a ust. 4 pkt 1 i 4 w związku z art. 49 ust. 3, art. 51 ust. 2 w związku z art. 51 ust. 8 pkt 1 i 2 oraz art. 51 ust. 7 ustawy - Prawo ochrony środowiska, a także § 2 ust. 1 pkt 7, § 2 ust. 2, § 3, § 4 oraz § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

W ocenie strony wnoszącej skargę decyzja została wydana jedynie na podstawie kwalifikacji przedsięwzięcia, która została dostarczona przez wnioskodawcę (inwestora). Według skarżącego ustalenia faktyczne w sprawie poczynił pełnomocnik inwestora wyręczając organ administracji publicznej. Ponadto przedstawiona kwalifikacja przedsięwzięcia nie ma oparcia w prawie, gdyż żaden przepis nie upoważnia inwestora do sporządzania tego rodzaju dokumentów. Sporządzenie przedmiotowej kwalifikacji przez biegłego nie jest i nie może być rozstrzygnięciem sprawy. Opinia biegłego jest jedynie źródłem dla ustalenia stanu faktycznego sprawy i dostarcza organowi niezbędnych wyjaśnień dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem skarżącego w sprawie należało zastosować § 2 ust. 2 pkt 2 oraz § 3 ust. 3 w związku z § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Skarżący uznał, że planowane przedsięwzięcie obejmuje zmianę realizowaną na obiekcie (zakładzie) zakwalifikowanym do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Ponadto inwestycja powoduje wzrost emisji promieniowania elektromagnetycznego o ponad 20%.

Skarżący podniósł, że miejsca dostępne dla ludności powinny być wyznaczane jako przestrzeń oddziaływania głównej wiązki promieniowania danej anteny, czyli obejmować obszar na odległościach wskazanych w rozporządzeniu liczonych od podstawy masztu do wysokości zawieszenia anteny.

Skarżący podniósł, że w okolicznościach niniejszej sprawy należało przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w przedmiocie obowiązku sporządzenia raportu lub jego braku, które powinno zakończyć się wydaniem postanowienia o stwierdzeniu obowiązku sporządzenia raportu oddziaływania na środowisko.

W ocenie skarżącego umorzenie postępowania w niniejszej sprawie było niedopuszczalne, gdyż przepis art. 105 § 1 kpa znajduje zastosowanie tylko w sytuacjach, gdy w świetle prawa materialnego i ustalonego stanu faktycznego brak jest sprawy administracyjnej. Natomiast w przedmiotowej sprawie występuje podmiot, który jest wnioskodawcą oraz przedmiot w postaci zamiaru realizacji przedsięwzięcia.

Przyczyną umorzenia nie może być sama nowelizacja rozporządzenia Rady Ministrów dnia 09 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (...). Zmiana przepisów prawa prowadzi do umorzenia postępowania tylko wówczas, gdy przepis ustawy tego wyraźnie wymaga. Na gruncie niniejszej sprawy taki przepis nie istnieje.

W ocenie skarżącego obowiązkiem organu było ustalenie czy wokół stacji bazowej telefonii komórkowej są jakiegokolwiek ograniczenia, co do wysokości inwestycji poza terenem, do którego inwestor posiada tytuł prawny oraz czy wykonywanie prac na działkach sąsiednich bez względu na to, na jakiej wysokości będą wykonywane jest bezpieczne. Tym samym organ nie rozważył czy w niniejszej sprawie ma zastosowania art. 135 ustawy - Prawo ochrony środowiska dotyczący obszaru ograniczonego użytkowania. Skarżący wskazał, że w celu uniknięcia bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia, kiedy pole ponadnormatywne wychodzi poza teren, do którego inwestor posiada tytuł prawny, powinien być utworzony obszar ograniczonego użytkowania poprzez określenie granic obszaru, ograniczeń w zakresie przeznaczenia terenu, wymagań technicznych dotyczących budynków oraz sposobu korzystania z terenu, który wynika z oceny oddziaływania na środowisko, analizy porealizacyjnej lub przeglądu ekologicznego.

Ponadto skarżący podniósł, że uzasadnienie decyzji nie spełnia wymogów określonych w art. 107 § 3 kpa, gdyż organy nie ustosunkowały się do argumentacji Stowarzyszenia.

W piśmie z dnia 22 marca 2009 r. skarżące Stowarzyszenie wskazało, że organ nie wyjaśnił ani sposobu wyznaczenia odległości, o których mowa w § 2 ust.1 pkt 7 i § 3 ust.1 pkt 8 powołanego powyżej rozporządzenia ani pojęć "miejsca dostępne dla ludności", "środek elektryczny", "wzdłuż osi głównej wiązki promieniowania anteny". Zarzucił także, iż organy przyjęły zaniżoną maksymalną moc anten. Wyjaśnił przy tym, że planowane do zamontowania anteny, w zależności od warunków pracy (ilości zajętych szczelin czasowych, mocy nadajnika w danej szczelinie, charakteru prowadzonej rozmowy), osiągają chwilową moc promieniowania rzędu 400-8000 W. Z tego względu konieczne jest ustalenie mocy katalogowej anteny z przyjęciem jej maksymalnej pracy na sektor. W dalszej kolejności ustalić należy szerokość głównej wiązki promieniowania dla pełnego zakresu mocy; ustalić czy nie dochodzi do superpozycji energii wysokiej częstotliwości pomiędzy antenami, a następnie określić ich wpływ na środowisko.

Na rozprawie wyznaczonej na dzień 02 kwietnia 2009 r. Skarżący złożył do akt sprawy opracowanie producenta anten, jako dowód, że pochylenia anten zmieniają się samoczynnie kilka razy dziennie. Z urzędu ujawniono pismo Ministerstwa Ochrony Środowiska z dnia 21 sierpnia 2007 r. opublikowane na stronie internetowej pod adresem www.mos.gov.pl, pismo włączono do akt sprawy.

Skargę Stowarzyszenia poparł uczestnik postępowania R. L.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze, powtarzając argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, wniosło o oddalenie skargi.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Kontrolując legalność działania organów administracji publicznej sąd administracyjny rozstrzyga w granicach danej sprawy nie będąc jednak związanych zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną - art. 134 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. nr 153 poz. 1270 ze zm. - dalej p.p.s.a.).

Mając na uwadze powyższą regułę w pierwszej kolejności stwierdzić należało legitymację skargową Stowarzyszenia A.

Zgodnie z art. 50 § 1 p.p.s.a. uprawnioną do wniesienia skargi jest organizacja społeczna w zakresie jej statutowej działalności, w sprawach dotyczących interesów prawnych innych osób, jeżeli brała udział w postępowaniu administracyjnym

Z.G. - prezes zarządu Stowarzyszenia A, przystąpił do postępowania administracyjnego, w początkowej jego fazie, jako pełnomocnik: B.K. - zam. C. Z., [...] S., G. S. - zam. C.Z., [...] S., T.S. - zam. C. Z., [...] S. oraz M. W. - zam. C. Z., [...] S.(k.211-214 akt administracyjnych I instancji).

Niemniej, jego pismo z dnia 16 maja 2007 r. (k.194-210 akt administracyjnych I instancji), choć zawierało stwierdzenie, iż zostało złożone w imieniu B. K., to ponadto opatrzone zostało pieczęcią Stowarzyszenia A i podpisem prezesa zarządu Stowarzyszenia. Treść tego pisma, w tym między innymi zawarte w nim uwagi i wnioski uzasadniały przyjęcie, że wskazana wyżej organizacja ekologiczna zgłosiła chęć uczestniczenia w postępowaniu administracyjnym, w rozumieniu art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2006 r. Nr 129 poz. 902 ze zm.). Od tego też momentu brała udział w postępowaniu administracyjnym na prawach sprawy.

Złożony do akt sądowych wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego, a także statut Stowarzyszenia potwierdzają, że do zakresu działania Stowarzyszenia należy, między innymi, ochrona ludzi i środowiska przed promieniowaniem elektromagnetycznym, przeciwdziałanie zagrożeniom ze strony urządzeń emitujących do środowiska szkodliwe substancje i pola elektromagnetyczne oraz przeciwdziałanie budowie i użytkowaniu urządzeń emitujących promieniowanie elektromagnetyczne, jeżeli nie istnieją niezbité dowody nieszkodliwości promieniowania.

Zatem uznać należało, że przesłanki warunkujące legitymację skargową Stowarzyszenia A zostały zrealizowane, co otwiera możliwość dalszego badania skargi.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze prawidłowo przyjęło, że podstawą prawną rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stanowią przepisy ustawy - Prawo ochrony środowiska w brzmieniu zamieszczonym w Dz.U. z 2008 r. Nr 25 poz. 150 ze zm.). Wynika to z treści art. 153 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199 poz. 1227 ze zm.)

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. - Prawo ochrony środowiska realizacja:

1. planowanego przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, określonego w art. 51 ust. 1 i ust. 2,
2. planowanego przedsięwzięcia innego niż określone w art. 51 ust. 1 pkt 1 i 2, które nie jest bezpośrednio związane z ochroną obszaru Natura 2000 lub nie wynika z tej ochrony, jeżeli może ono znacząco oddziaływać na ten obszar

- jest dopuszczalna wyłącznie po uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, zwanej dalej "decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach".

Natomiast w myśl art. 51 ust. 1 ustawy - Prawo ochrony środowiska sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wymagają:

1. planowane przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko;
2. planowane przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, dla których obowiązek sporządzenia raportu może być stwierdzony na podstawie art. 51 ust.

2 ustawy - Prawo ochrony środowiska;

3. planowane przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000, dla których obowiązek może być stwierdzony na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy - Prawo ochrony środowiska.

Z cytowanego ostatnio przepisu wynika, że sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko zawsze jest wymagane dla przedsięwzięć określonych w art. 51 ust. 1 pkt 1 ustawy (a także w art. 51 ust. 7). Natomiast dla przedsięwzięć, o których mowa w art. 51 ust. 1 pkt 2 i 3 obowiązek sporządzenia raportu określony jest przez właściwy organ w drodze postanowienia, przy czym owe postanowienie wydawane jest także w przypadku, gdy organ nie stwierdzi potrzeby sporządzenia raportu (art. 51 ust. 2).

Rodzaje przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz kryteria różniące przedsięwzięcia określone w art. 51 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wskazane zostały w wydanym na podstawie ust. 8 tego przepisu rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określania rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz.U. Nr 257 poz. 2573 ze zm.: dalej zwanym rozporządzenie).

Jeżeli zatem planowane przedsięwzięcie nie należy do kategorii zamierzeń określonych w art. 51 ust. 1 pkt 1 i 2, a równocześnie znacząco nie oddziaływać na obszar Natura 2000, to brak jest podstaw do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (art. 46 ust. 1 ustawy). W konsekwencji takie przedsięwzięcie nie wymaga sporządzenia raportu, czy wydania postanowienia w przedmiocie potrzeby jego sporządzenia (art. 51 ust. 1 i ust. 2).

W rozpoznawanej sprawie nie było kwestionowane stanowisko organu odwoławczego, że miejsce lokalizacji planowanej inwestycji nie znajduje się w obrębie obszarów chronionych przyrodniczo (obszar Natura 2000). Takie ustalenia zamieszczono również w raporcie dołączonym do wniosku inwestora z 2006 r. (k. 37 akt adm.).

Wobec tego istota problemu sprowadziła się do oceny, czy przedmiotowe przedsięwzięcie należy do kategorii zamierzeń określonych w art. 46 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 51 ust. 1 i 2 ustawy.

Lista przedsięwzięć, o których mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy ma charakter zamknięty, bowiem dotyczy tylko tych, które wymienione zostały w powołanym wyżej rozporządzeniu z 9 listopada 2004 r., w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez organy administracji.

W rozpoznawanej sprawie zastosowanie miały przepisy § 2 ust. 1 pkt 7 i § 3 ust. 1 pkt 8 cyt. rozporządzenia. Wynika to z charakterystyki przedmiotowego przedsięwzięcia przedstawionej w sporządzonej w październiku 2007 r. jego kwalifikacji (k. 220 - 231 akt adm.).

Z powołanych wyżej przepisów wynika, że instalacje radiokomunikacyjne, radionawigacyjne i radiolokacyjne z wyłączeniem radiolinii emitujące pola elektromagnetyczne o częstotliwościach od 0,03 MHz do 300.000 MHz kwalifikuje się do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, biorąc pod uwagę równoważną moc promieniowaną izotropowo wyznaczoną dla pojedynczej anteny i odległość miejsc dostępnych dla ludności od środka elektrycznego, wzdłuż osi głównej wiązki promieniowania tej anteny.

Przedłożona przez inwestora tzw. Kwalifikacja przedmiotowej stacji bazowej [...] zawiera charakterystykę przedsięwzięcia obejmującą m.in. źródła pól elektromagnetycznych (anten nadawczo-odbiorcze) wraz z charakteryzującymi je parametrami technicznymi. Przedstawia ona również lokalizację przedsięwzięcia w stosunku do miejsc dostępnych dla ludności z uwzględnieniem równoważnej mocy promieniowanej izotropowo przez poszczególne anteny. Powołana w kwalifikacji analiza i wyniki obliczeń doprowadziły autora opracowania do wniosku, że przedmiotowe przedsięwzięcie nie kwalifikuje się do przedsięwzięć mogących pogorszyć stan środowiska.

Oporając się na wskazanym wyżej materiale dowodowym Kolegium Odwoławcze stwierdziło, że realizacja przedmiotowej stacji bazowej nie wymaga wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Zarzuty skargi kwestionujące zasadność uwzględnienia przez organy orzekające powołanego wyżej opracowania nie mogą być podzielone.

Sporządzona na zlecenie inwestora tzw. "Kwalifikacja przedsięwzięcia" jest dokumentem prywatnym, zbliżonym charakterem do raportu oddziaływania na środowisko. Raport oddziaływania na środowisko jest pisemnym opracowaniem przedkładanym przez wnioskodawcę, obejmującym specyfikację planowanego przedsięwzięcia i prognozę jego oddziaływania na środowisko (art. 52 ustawy - Prawo ochrony środowiska). Ustawodawca nie zawarł żadnych wymagań co do osoby autora raportu. Brak jest więc podstaw do przyjęcia, że opracowanie w postaci przedłożonej w sprawie kwalifikacji przedsięwzięcia winno pochodzić od określonego podmiotu i to wskazanego przez organ prowadzący postępowanie.

Należy nadmienić, że w rozpoznawanej sprawie raport oddziaływania na środowisko (z lutego 2006 r.) - złożony wraz z pierwotnym wnioskiem inwestora - został pozytywnie zaopiniowany przez organ ochrony środowiska i inspektora sanitarnego. Sporządzony zaś został przez K.S. - biegłego w zakresie ocen oddziaływania na środowisko. Ta sama osoba zaopiniowała omawianą "kwalifikację" (z października 2007 r.) opracowaną przez F.S. Owa kwalifikacja zawiera charakterystykę przedsięwzięcia, szczegółową lokalizację inwestycji oraz analizę możliwości występowania miejsc dostępnych dla ludności w stosunku do osi głównych wiązek promieniowania przedmiotowego systemu antenowego. Autor opracowania wskazał na źródła dokonanych ustaleń, a przedstawiony opis terenów przyległych do inwestycji uwzględnił rozmieszczenie i wysokość zabudowy. Dokument przedstawia analizę (opisową i graficzną) zasięgu oddziaływania na środowisko wraz ze stosownymi obliczeniami.

Skoro więc materiał przedstawiony w kwalifikacji zawierał wszystkie elementy konieczne dla oceny, czy projektowana inwestycja jest przedsięwzięciem, którego realizacja, w świetle rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (...) wymaga uzyskania decyzji środowiskowej, to organy obu instancji zasadnie uznały ją za materiał dowodowy istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący nie może zatem, z oczekiwanym przez siebie skutkiem zwalczając omawianą kwalifikację tylko dlatego, że sporządzona została na zlecenie inwestora. Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podważałyby przedstawiony w opracowaniu sposób zagospodarowania terenów sąsiadujących ze stacją. Dowolnie także skarga zarzuca, że nie uwzględniono maksymalnej mocy anten, względnie ją zaniżono.

Przed wszystkim należy zauważyć, że powołane wyżej rozporządzenie z dnia 9 listopada 2004 r. odnosi się do równoważnej, a nie maksymalnej mocy promieniowanej izotropowo. Analiza przedstawiona w kwalifikacji określa ową równoważną moc promieniowania (także maksymalną) w powiązaniu z parametrami planowanego przez inwestora systemu anten. Skarżący w żaden skuteczny sposób nie podważył prawidłowości ustalenia równoważnej mocy promieniowanej izotropowo przez poszczególne anteny, stanowiące przecież dostępne na rynku i jak się twierdzi w skardze, skatalogowane instalacje radiokomunikacyjne.

Skarżący nie może natomiast kwestionować przyjętego przez normodawcę kryterium oceny przedsięwzięcia - odwołującego się do równoważnej a nie maksymalnej mocy promieniowania.

Wreszcie wskazać trzeba, że to inwestor określa swoje zamierzenie inwestycyjne, w tym docelowe dane projektowanego przedsięwzięcia. Realizacja zamierzenia o innych cechach (np. parametrach technicznych) oznaczałaby realizację innego przedsięwzięcia, czyniąc nieaktualną jego ocenę przedstawioną tak w raporcie jak i

w omawianej kwalifikacji.

Nietrafnie także skarga zarzuca, że w sprawie naruszono § 2 ust. 2 i § 3 ust. 2 rozporządzenia z 9 listopada 2004 r. Powołane przepisy dotyczą przypadków w jakich zmiany, dokonywane w obiektach lub zakładach, są kwalifikowane jako przedsięwzięcie mogące pogorszyć stan środowiska. Z przepisów tych wynika, że sporządzenia raportu oddziaływania na środowisko wymagają (mogą wymagać) przedsięwzięcia realizowane na terenie zakładu (obiektu) zaliczonego do przedsięwzięcia wymagającego (mogącego wymagać) sporządzenia raportu, a będące przedsięwzięciami nie kwalifikującymi się do jego sporządzenia, jeżeli ich realizacja spowoduje wzrost emisji o nie mniej niż 20 % lub zaliczenie zakładu (obiektu) do przedsięwzięć wymagających (mogących wymagać) sporządzenia raportu.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy słusznie Kolegium uznało, że powołane wyżej przepisy nie miały wpływu na wynik sprawy. Jakkolwiek przedłożona przez inwestora kwalifikacja przedmiotowej inwestycji sporządzona została w związku z zamiarem rozbudowy istniejącej stacji, to zawiera ona (podobnie jak i raport) analizę i ocenę docelowej inwestycji tj. uwzględniającej istniejące i projektowane instalacje i urządzenia. Skoro więc przedmiotowa stacja, po rozbudowie (w jej całokształcie) nie kwalifikuje się do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko to tym bardziej nie ma podstaw do przyjęcia, że planowana rozbudowa będzie realizowana na terenie zakładu lub obiektu, który zalicza się do przedsięwzięć, o których mowa w § 2 ust. 1 lub § 3 ust. 1 rozporządzenia. W tej sytuacji bez znaczenia jest również to, czy planowana rozbudowa spowoduje wzrost emisji fal elektromagnetycznych o nie mniej niż 20 %.

Z przyczyn wyżej podanych w sprawie nie naruszono również § 4 i § 5 rozporządzenia.

W ocenie Sądu nietrafne są zarzuty skargi dotyczące wykładni przepisów rozporządzenia w części dotyczącej "miejsc dostępnych dla ludności wzdłuż osi głównej wiązki promieniowania anteny" (skarga k. 9 - 10 akt).

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że na mocy upoważnienia ustawowego (art. 51 ust. 8 pkt 1 Prawa ochrony środowiska) Rada Ministrów w powołanym wyżej rozporządzeniu z 9 listopada 2004 r. - w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania, określiła nie tylko rodzaje przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, ale również sformułowała kryteria ich kwalifikowania do takich przedsięwzięć.

W tej sytuacji rolą organów administracji było wyjaśnienie, czy przedmiotowa stacja bazowa należy, według wskazanych przez normodawcę kryteriów do zamierzeń inwestycyjnych wymagających decyzji środowiskowej.

W tej kwestii organy orzekające słusznie oparły się na przedłożonej przez inwestora kwalifikacji przedsięwzięcia, korespondującej z raportem sporządzonym w lutym 2006 r. W owej kwalifikacji przedstawiono wszystkie dane (cechy) przedmiotowego zamierzenia inwestycyjnego, zgodnie z kryteriami kwalifikującymi, określonymi w § 2 ust. 1 pkt 7 i § 3 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia. Mianowicie podano parametry anten z azymutami ich pracy, wysokość instalacji, równoważną moc promieniowania, występowanie osi głównych wiązek poszczególnych anten i środka elektrycznego w stosunku do miejsc dostępnych dla ludności, z uwzględnieniem zabudowy znajdującej się na kierunkach pracy anten.

Twierdzenie skargi, jakoby pojęcie "wzdłuż osi głównej wiązki promieniowania" oznaczało całą przestrzeń dzielącą ową oś od poziomu terenu, a nie - wyznaczoną linią - oś głównej wiązki, nie znajduje oparcia w brzmieniu powołanych wyżej przepisów. Należy zauważyć, że zgodnie z definicją słownikową "wzdłuż" oznacza zarówno "równoległe od czegoś rozciągniętego na długiej przestrzeni, w kierunku, w którym się coś rozciąga", jak i "na całej długości, przez całą długość czegoś" (por. Słownik języka polskiego Wyd. Naukowe PWN, wyd. elektroniczne 2003 r. Uniwersalny słownik języka polskiego Wyd. Naukowe PWN Wyd. z 2006 r. str. 719).

Gdyby normodawca przyjął, że szkodliwe oddziaływanie pól elektromagnetycznych obejmuje całą przestrzeń od środka elektrycznego wzdłuż osi głównej wiązki promieniowania anteny, do poziomu terenu, to w ocenie Sądu § 2 ust. 1 pkt 7 i 3 ust. 1 pkt 8 musiałyby zawierać tej treści postanowienia. W takiej też sytuacji, każde przedsięwzięcie przewidziane w powołanych wyżej przepisach, a wykraczające poza granice zakładu wymagałoby utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania (art. 135 ust. 1 Prawa ochrony środowiska).

W kwalifikacji przedmiotowego przedsięwzięcia określono zasięg osi głównych wiązek promieniowania dla poszczególnych anten i ustalono, że miejsca dostępne dla ludności znajdują się w odległości większej od 70 m, 150 m i 200 m od środków elektrycznych anten nadawczo-odbiorczych wzdłuż wskazanych wyżej osi. Tych wyników analizy skarga skutecznie nie podważyła.

Nie może przy tym budzić wątpliwości, że miejscami dostępnymi dla ludności są takie miejsca, w których przebywanie ludzi jest zjawiskiem normalnym (oczywistym). Skoro najmniejsza odległość dzieląca osi wiązek głównych w stosunku do miejsc dostępnych dla ludności wyniosła 12,3 m, a najbliższa zabudowa dotyczy dwukondygnacyjnych domów jednorodzinnych i gospodarczych, to uprawnione było przyjęcie, że pola elektromagnetyczne wytwarzane przez projektowaną stację nie występują w miejscach przebywania i zamieszkiwania ludzi.

Sąd nie podziela wreszcie zarzutu skargi o braku podstaw do umorzenia postępowania administracyjnego w niniejszej sprawie.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie może budzić wątpliwości, że przedmiotowe przedsięwzięcie nie wymagało wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w świetle stanu prawnego obowiązującego w dacie orzekania przez organy administracji. W tej sytuacji postępowanie, wszczęte w odmiennym stanie prawnym istotnie okazało się bezprzedmiotowe, w rozumieniu art. 105 § 1 kpa. Odmowę wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach może natomiast uzasadniać ustalenie, że planowane przedsięwzięcie przekracza wyznaczone przepisami standardy oddziaływania na środowisko, czy też jego lokalizacja jest niezgodna z ustaleniami obowiązującego na określonym terenie planu miejscowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7, art. 77 czy art. 80 Kodeksu postępowania administracyjnego wyjaśnić należy, że organ nie oparł rozstrzygnięcia jedynie na treści kwalifikacji prawnej. Niemniej, wbrew twierdzeniom skargi, to, że dane charakteryzujące przedsięwzięcie pochodzą od wnioskodawcy i przybrały postać tzw. "kwalifikacji przedsięwzięcia", nie jest wystarczające do przyjęcia, iż przekazane informacje są niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy lub niewystarczające dla prawidłowej oceny oddziaływania instalacji na środowisko. To, że organ dokonał takiej samej kwalifikacji prawnej przedsięwzięcia jak wnioskodawca oraz działający na jego zlecenie biegły z zakresu ochrony środowiska, nie usprawiedliwia stanowiska, że organ wyżył się kompetencji do rozstrzygnięcia sprawy na rzecz podmiotu zewnętrznego.

Według przepisów ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego do uznania okoliczności za udowodnioną nie jest wymagane, aby dowodzona okoliczność była potwierdzona więcej niż jednym dowodem. Do rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o specyfikację przedsięwzięcia przedstawioną przez wnioskodawcę wystarczające było, żeby dostarczone dane nie zostały skutecznie podważone w świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego (art. 80 kpa) oraz strony o sprzecznych z wnioskodawcą interesach miały zapewnioną możliwość wypowiedzenia się, co do dowodów zebranych w sprawie (art. 81 kpa).

Z uwagi na powyższe, Sąd na podstawie art. 151 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153 poz. 1270 ze zm.) orzekł jak w sentencji.

/-/ D.Rzyminiak-Owczarczak /-/ J.Szaniecka /-/ M.Kwiecińska

MK

[Powrót do listy](#)

Powered by SoftProdukt